

PROTOKÓŁ NR XXX/2017
Z XXX SESJI RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYM BORZE
Z DNIA 31 MAJA 2017 r.

Godzina rozpoczęcia - 8.00, godzina zakończenia –11.40.

Sesja odbywała się w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Białym Borze.

Sesję otworzyła wypowiadając słowa „otwieram XXX sesję Rady Miejskiej w Białym Borze” i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Pani Wanda Król, która przywitała radnych, władze samorządowe gminy, sołtysów, kierowników jednostek organizacyjnych gminy oraz wszystkich zebranych na sali obrad.

W sesji uczestniczyło 14 radnych, co stanowi 93,33% ustawowego składu rady. Obrady były, więc prawomocne.

Na zaproszenie Przewodniczącego Rady w sesji udział wzięli:

Pan Paweł Stanisław Mikołajewski	- Burmistrz Białego Boru
Pan Jan Batruch	- Zastępca Burmistrza Białego Boru
Pani Anna Dobrzańska	- Skarbnik Gminy
Pani Bożena Pankiewicz-Ginda	- Sekretarz Gminy

PKT 2 UCHWALENIE PORZĄDKU OBRAD

Burmistrz wniósł do porządku obrad projekty następujących uchwał w punkcie 8 „Podjęcie uchwał w sprawach” :

- pod lit. „j” w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Biały Bór na lata 2017-2037;

za - 14

przeciw – xx

wstrzymał się - xx

- pod lit. „k” w sprawie zmiany uchwały Nr XXIX/213/2017 Rady Miejskiej w Białym Borze w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki na restrukturyzację zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów i emisji obligacji oraz częściowe pokrycie rozchodów 2017 roku

za - 14

przeciw – xx

wstrzymał się - xx

PKT 3 PRZYJĘCIE PROTOKOŁÓW Z POPRZEDNICH SESJI, KTÓRE ODBYŁY SIĘ :

- 21 marca 2017 r.
- 31 marca 2017 r.
- 21 kwietnia 2017 r.

Do protokołów nie wniesiono uwag.

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się – xx

PKT4 ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE, WNIOSKI I GŁOSY Z TRYBUNY OBYWATELSKIEJ I TRYBUNY SOŁECKIEJ

Pani radna Grażyna Lechowicz stwierdziła, że nie otrzymała odpowiedzi na swoje interpelacje. W tym punkcie Pani Przewodnicząca Rady udzieliła głosu Pani Lidii Cesarz, która z członkami Spółdzielni Socjalnej uczestniczyła w sesji.

Pani Lidia Cesarz – dowiedziałam się dzisiaj, że Państwo mimo, że obiecywaliście mam, że możemy spokojnie jechać na komisji nie zapadnie decyzja wtedy, kiedy byliśmy obecni, co do Spółdzielni Socjalnej, że ona zapadanie w dniu dzisiejszym. W związku z tym myślałam, że traktujemy się poważnie i jesteśmy tutaj. Słyszałam, że Państwo większością głosów zdecydowaliście Państwo o tym,

że nie chcecie Spółdzielni Socjalnej w Waszej gminie. W związku z tym, że czuję się zobowiązana wobec osób, które dały się przekonać do tego, że mogą coś zrobić same w tym mieście postanowiłam jednak, że wypowiem się na ten temat, po to żebyście Państwo może też będziecie mieli jakieś refleksje, bo już prosić widzę sensu nie ma.

Zgodnie z ustawą spółdzielnia socjalna jest podmiotem polskiego prawa łącząca cechy przedsiębiorstwa i organizacji pozarządowej. Członkami spółdzielni muszą być w co najmniej 50% osoby zagrożone wykluczeniem społecznym i zawodowym i to był główny cel, aby utworzyć spółdzielnię socjalną w Białym Borze.

Najważniejszym zadaniem spółdzielni socjalnej jest reintegracja ich członków, odbudowanie umiejętności uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej, reintegracja zawodowa, odbudowanie i utrzymanie umiejętności samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy. Drugorzędnym działaniem spółdzielni jest również działalność kulturalna i oświatowa. Finansowane to może być

z nadwyżki bilansowej, która nie może być podzielona między członków spółdzielni, a więc nie może być przejęta. Może być również przeznaczona na inwestycje. Spółdzielnia socjalna jest jedną z organizacji, jak wykazują statystyki skutecznie zwalczającą wykluczenie osób na lokalnym rynku prac. Wspieranie przedsiębiorczości lokalnej to jest m.in. zadanie samorządu. Aktualna sytuacja finansowa miasta jest bardzo słaba, jak wszyscy wiemy i ta informacja nie jest tajna, dlatego spółdzielnia socjalna mogłaby tylko spowodować oszczędności przejmując koszty prowadzenia Ośrodka. Znaleźli się mieszkańcy Białego Boru, którzy zainteresowali się możliwością stworzenia miejsca pracy sami dla siebie. Nie chcieli wyciągać ręki po zasiłek i otrzymali zresztą zielone światło od miasta w postaci m.in. listu intencyjnego. Rozpoczęli trudną drogę do tworzenia spółdzielni socjalnej. Biznes plan zdobył uznanie u komisji Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej i został oceniony na tyle wysoko, że przyznano im dofinansowanie, a nie każdemu się to udało. Wygrali konkurs i otrzymali na inwestycje w swoim mieście 100 tys. zł i nie są to ostatnie pieniądze do pozyskania, również z innych programów. Może dla niektórych jest dużo, a dla innych mało, lecz doliczając oszczędności powstałe z prowadzenia Ośrodka przez Spółdzielnię Socjalną, do tego biorąc aspekty społeczne, to chyba nie jest bez znaczenia dla Białego Boru. Uważam, że istotą całego przedsięwzięcia jest to, że za istnienia Spółdzielni Socjalnej w tym mieście byłyby wymierne korzyści, o których przypomnę na zakończenie, żebyście sobie Państwo odświeżyli. Trudno mi udawać, że nie zorientowaliśmy się, że sprawa dla wielu Państwa jest przesądzona już wtedy na komisji i za to należą się podziękowania filantropowi i radnemu Panu Mieczysławowi Grabowskiemu, który jako radny powinien działać dla dobra społeczności lokalnej, która pomyliła mu się z dobrem własnym i wiem o czym mówię. Znałam Pana Grabowskiego z relacji administrator ośrodka czasowego i wiedziałam o nim tyle ile sam o sobie powiedział, a superlatyw na swój temat nie szczędził. O wielu sprawach dowiedziałam się zbyt późno np. o szczególnym sposobie zarządzania ludźmi, jaka to była kwota na inwestycje, którymi się zachwycalam trzykrotną, którą nam się udało na początku uzyskać, prowadzenie już super biznesu tyle, że głównie swojego. Nie wiedząc o tym wszystkim wcześniej to Jemu zaproponowałam objęcie kierownictwa nad Spółdzielnią bez członkowstwa z tytułu piastowania mandatu radnego dlatego wprowadził do Spółdzielni na członka żonę. Zaczęliśmy uczestniczyć we wspólnych spotkaniach, szkoleniach, podejmować wspólne decyzje i tu okazało się, że Pan radny pomylił Spółdzielnię Socjalną z prywatnym biznesem i chciał niepodzielnie rządzić do tego bez sensu i szans wygrania konkursu. Nikt nie miał racji, nikomu nie można było, dojść do słowa. W końcu udało się ustalić główne założenia i podzielić dotację na wydatki do biznes planu, który miałam napisać. Na pierwszym spotkaniu, na komisji w Białym Borze wyjaśniłam rolę Pana Grabowskiego dość dobitnie. W przerwie tego spotkania wyjaśniłam Panu Grabowskiemu, że właśnie tego dnia zaproponowałam zasadnicze zmiany w biznes planie umówiłam grupę całą na spotkanie w celu ostatecznej decyzji, choć Pan Grabowski zapewniał, że wszystko było uzgodnione ze Spółdzielnią. Bardzo się zdenerwował, powiedział, że nigdzie nie pójdzie i dziękuje za współpracę, bo nie pozwoli, żeby patrzeć mu na ręce. Zdał sobie wyrażnie sprawę z tego, że nie będzie jak kiedyś. Jak było Państwo na pewno wiecie, ja teraz już też. Prosiłam, żeby się uspokoił i przemyślał sprawę, a my będziemy czekać, aż skończy komisję i dotrze na spotkanie. Zamiast tego natychmiast zaczął wydzwaniać do spółdzielców zniechęcać ich do projektu przedstawiając mnie w złym świetle, strasząc konsekwencjami i to wobec niektórych skutecznie. Mnie zapewnił, że obiecuje, że nikt w Spółdzielni nie zostanie jednocześnie życząc nam powodzenia. Od tej pory Pan Grabowski nie ustawał w swych działaniach strasząc nowo zrekrutowanych, jedną osobę skutecznie stąd mniej o 20 tys. - dziękujemy Panu, Panie radny. Ci ludzie, którzy odeszli potem tego żalowali, bo Pan radny nie dał im pracy i ich sytuacja nadal jest bardzo nieciekawa. Te osoby, które pozostały i poznały się na Panu Grabowskim nie dały się zastraszyć, choć wziąć próbował jeszcze wczoraj. Są to godni podziwu zdeterminowani i odważni ludzie, którzy mimo wyraźnych gróźb (nie będziesz miała życia w gminie, jak się odezwiesz, nie macie po co przyjeżdżać, nie chcą Was, przegłosowano na „nie” i nie będzie już tematu). Jednak umawialiśmy się inaczej proszę Państwa i jak to pisałam to jeszcze wierzyłam, że traktujecie nas Państwo poważnie dlatego tu jesteśmy teraz, bo wierzymy, że macie Państwo szacunek do

tych ludzi, którzy podjęli się tak trudnego i ambitnego przedsięwzięcia. Działania przedsiębiorczości społecznej mogą być istotnym wsparciem dla samorządu w realizację powierzonych zadań. Trzeba tylko na to ludziom pozwolić. Radny powinien pełnić rolę rzecznika społeczności lokalnej wobec burmistrza i o to przyszłymi zabiegać. Wszyscy Państwo twierdzicie, że jak najbardziej wspieracie ekonomie społeczną, ale jeśli za słowami nie idą czyny to są tylko puste deklaracje. Życzę Państwu takiej odwagi w głosowaniu, to jest nieaktualne najprawdopodobniej, a jaką wykazała się Wasza społeczność lokalna: Ewa, Wiola, Monika, Sabinka, Adam. Powiem Państwu może to już nie ma sensu, ale chcę, żeby to wybrzmiało, co Państwo ryzykowaliście, a co mogliście zyskać. Wasze obawy wybrzmiały na komisji, ja na nie odpowiedziałam, ale jak czegoś nie wiem to domyślam się, ale to zostawię. Państwo obawialiście się ryzyka likwidacji Spółdzielni i co się stanie z tym majątkiem, który Spółdzielnia wniosła na Ośrodek. Bardzo proste rozwiązanie, ja Państwu wyjaśniała, że ilość musi się zgadzać, ale oczywiście moglibyśmy gdzieś przechować podejrzewając nas o nieczne zamiary przechować stare urządzenia, a rozprzedać majątek. Wystarczyłoby zawrzeć w umowie odpowiednią klauzulę. To jest sprawa do rozwiązania. Można była zapisać, że cała inwestycja wniesiona w Ośrodek pozostaje w tym Ośrodku nawet, gdyby Spółdzielnia uległa likwidacji. Pan Burmistrz martwił się o zawyżone dochody w biznes planie. Panie Burmistrzu, ten rachunek zysków i strat obejmował wszystkie planowane działalności, nie tylko turystyczną, a tak naprawdę, to i tak to ryzyko leży po stronie Spółdzielni, nie samorządu, bo to najwyżej Ci ludzie nie będą mieli na wypłaty, a nie Państwo i Państwo nie będziecie musieli im płacić. Opłaty to podatki i media – też Państwo się martwiliście, że może nie starczyć pieniędzy. Wyjaśniałam, że pierwszy rok koszty będą pokrywane z dotacji, które co miesiąc będą wpływałyby na pokrycie kosztów, więc tutaj ryzyka nie ma żadnego. Mówiliście Państwo, że miasto poniosło już koszty przygotowań do sezonu. Być może, ale to jest nie koniec. Tych kosztów jest bardzo wiele. Wyniki finansowe są Państwu znane wtedy, kiedy to prowadzi samorząd, więc może możliwość zakończenia ponoszenia kosztów i oszczędność na etatach to też jest ważne. Może kilka urzędników nudziłoby się w tym czasie może zamiast prowadzić Ośrodek poszliby na urlop – nie wiem. Jeśli pojawiają się zyski one nie mogą być przejędzone lecz przeznaczone m.in. na fundusz inwestycyjny, a przeciwnie do każdego innego przedsiębiorcy, który może dysponować dowolnie wypracowanym zyskiem.

Bardzo mi przykro, że Państwo niepoważnie nas potraktowaliście, co najmniej delikatnie mówiąc, bo czują się oszukani. Państwo nam oświadczyliście, że dzisiaj nie będziecie podejmować decyzji możecie jechać spokojnie. Zapytałam kiedy usłyszałam, że dzisiaj. Jesteśmy tu, a Państwo nam oświadczyliście już na samym początku, że już sprawa jest przegłosowana. Usłyszałam od Pana Burmistrza, od Pani Przewodniczącej. Wczoraj wieczorem do Pani Wioli dzwonił Pan Grabowski informując, że już nie mamy tu po co przyjeżdżać, że głosowanie się już odbyło, że lepiej by było, żeby się Pani Wiola nie odzywała, bo nie będzie miała życia w gminie.

Pani Wanda Król – albo ja mam taką sklerozę, albo coś jest nie tak. Ja poprosiłam Państwa, żebyście nas pozostawili sami w poniedziałek, bo my chcemy tą sprawę przedyskutować sami z radnymi, a informację otrzymacie Państwo w środę, czy nie tak mówiłam?

Głosujemy na sesji uchwały. Jak Pani widzi w naszym porządku obrad nie ma stosownej uchwały odnośnie Spółdzielni Socjalnej, bo gdybyśmy mieli głosować, to taka uchwała pojawiła, a teraz takiej uchwały nie ma. My rozmawialiśmy ze sobą do tej pory takiej uchwały również nie było, w poniedziałek też takiej uchwały nie było. Ja Pani nie przekazywałam żadnej informacji, że się odbyło głosowanie i wyniki są znane itd. Ja tego Pani nie mówiłam, no kiedy to Pani powiedziałam?

Ja powiem od siebie, co mnie nie przekonało, jeżeli chodzi o tą powstającą Spółdzielnię. Mianowicie to, że przez cały czas to Pani zabiera głos. Ja wiem, że pani jest doświadczoną osobą bardzo, dla Pani nie jest to sprawa nowa, ale Pani zostawi Ich w tym Białym Borze, Oni sami będą musieli pracować, przecież Pani nie będzie Ich prowadziła ciągle za rączkę. Rozmawiamy z dorosłymi ludźmi, Pani mówi, że Oni się wstydzą, my też jesteśmy prostymi ludźmi. Jesteśmy mieszkańcami tej samej gminy. Jeżeli my ze sobą nie potrafimy rozmawiać, jako mieszkańcy, to proszę mi wybaczyć. Nie potrzebujemy rzeczników w wielu sprawach i myślę, że akurat Pani tu rzecznictwo było nie wskazane. Ja chciałam poznać opinie tych osób, które mają stanowić tą Spółdzielnię, a nie opinię Pani. Ja mówię to w swoim imieniu, nie w imieniu radnych. Ja sobie nie wyobrażam, że osoba, która pełni funkcję prezesa nie odezwie się do nas, z nami nie będzie rozmawiała na ten temat. Nie wiem, czy ta osoba nie wyobraża sobie tej pracy, bo ja tak to odbieram, że ta osoba nie wyobraża sobie tej pracy, nie wie na czym ta praca ma polegać dlatego prosi Panią, żeby to Pani z nami rozmawiała. Nie rozmawiamy w innym języku z Panią i w innym języku byśmy nie rozmawiali z tymi osobami, które tutaj są. Myślę, że to zostało trochę przedobrzone. Mnie utwierdziło dalej w tym przekonaniu Pani dzisiejsze wystąpienie. To postawiło kropkę nad „i”. Jeżeli miałabym wątpliwości to właśnie to, bo rzuca Pani stek oskarżeń pod różnymi adresami, obraża Pani Pana radnego, bo nie wiem czy Pani ma dowody na

to, czy nie, ale ja w to nie wnikam i dla mnie to definitywnie postawiło kropkę nad „i”. proszę nas tak nie traktować, Pani od razu nam zarzuca, bo Wy nie chcecie, bo Wy coś tam i cały czas na nie. Czy Pani usłyszała publicznie np. od Pana Burmistrza, jaką decyzję podjęliśmy, a my głosowaliśmy w poniedziałek po to, żeby poznać opinię radnych. Nikt Was nie poinformował o tym, tylko Pani mówi tak od siebie. Nie wiem skąd takie informacje. To nie było przekazane publicznie do wiadomości Spółdzielni tylko rzekomo do wiadomości Pani.

Pani L. Cesarz – stwierdziła, że na początku sesji podeszła do stołu prezydialnego i usłyszała, że decyzja zapadła po tym, jak wyszli z komisji, a po drugie oczywiście od Pana Grabowskiego

Pan Mieczysław Grabowski – wiem, że na uczelni, którą Pani kończyła, czy kończy na zajęciach na pewno z psychologii nauczono Panią, żeby dzisiaj w tak trudnej sytuacji w jakiej znalazła się ta Spółdzielnia przy takim nastawieniu i przy takiej decyzji Rady próbować zepchać sprawę na osobę Grabowskiego. Tu nie o Grabowskiego chodzi tylko o Spółdzielnię i tu chodzi o Ośrodek wypoczynkowy na plaży, który jest i będzie mi drogi. Ja sobie nie życzę żeby mnie tutaj Pani rozliczała, to nie z Pani budżetu wyposażaliśmy ten Ośrodek i proszę mi tutaj takich słów nie używać. Natomiast ja na prośbę Pani Prezes zacząłem zbieranie tych osób. Zadzwoiłem do osoby i kończąc rozmowę z nią stwierdziłem, że mój stosunek do Pani Samborskiej i Pani Piór się nie zmieni bez względu, co One tutaj o mnie myślą. Zadzwoiłem do Pani Wioli Piór i w ludzki sposób powiedziałem o co chodzi. Pani Wiola powiedziała, że my tego tak nie zostawimy. Ja powiedziałem Wiola, ty nie idź na wojnę z Radą, ani z Burmistrzem, bo sama sobie zaszkodzisz, Ty tu będziesz żyła i w takim sensie to mówiłem. Pani Wiola Piór powiedziała, że szkoda np. Pani Moniki Lewandowskiej i powiedziałem, że nie wiem na ile skutecznie pójde do Pana Burmistrza i poproszę być może dla tej osoby, jakaś praca się znajdzie.

My nie jesteśmy od tego, żeby dawać pracę. Gdzie byli ci wszyscy mądrale, którzy nie wiedzieli, że Pani Samborska jest bez pracy, że Pani Piór jest bez pracy, Pani Lewandowska, kolega i pozostała reszta.

100 tys. włożone w Ośrodek przez Spółdzielnię jeżeli poprowadzimy tą Spółdzielnię odpowiedzialnie wszyscy wróci do naszej gminy w ciągu 2,5 sezonu. W obecnej sytuacji musimy liczyć każdą złotówkę i jeżeli komuś to z obecnych na sali, że 30-40 tys. rocznie przychodu z pola namiotowego z grzybka, baru, wypożyczalni sprzętu i wynajmu domków na czysto, że to jest mała kwota, to ja mówię, nie, to jest kwota duża. My zamykamy świetlice, obcinamy gdzie się tylko da i powinniśmy nie tylko obcinać, ale również szukać. Jest mi przykro Pani Prezes, że tak Pani sprawę postawiła, a skoro Pani tak sprawę stawia, to ja Pani powiem jedno – jaki lider, taka Spółdzielnia i taki finał.

Pan Adam Cichalewski – Panie Grabowski, do uczciwego wykonywania obowiązków radny powinien jasno przedstawiać nawet najtrudniejsze sprawy, szczerze mówić o zagrożeniach, nie może gmatwać sprawy, a Pan przez cały czas to robił. Ludzie nie chcą wypowiadać się na sesji, bo są zastraszane przez Pana. Jak Pan prowadził plażę w 2009 roku, ja mam opinie ludzi i są ogólnodostępne w internecie chce Pan poczytać, co o Panu piszą, a teraz Pan mi mówi, że taka plaża jest świetna, że tak świetnie ją Pan prowadził. Tu są opinie ludzi z Białego Boru i okolic, którzy pisali, jak Pan prowadził plażę, gdzie szły pieniądze, ludzie widzą wszystko. Ja przyjechałem tutaj i myślałem, że coś się zmieniło w Białym Borze, a tu jest coraz gorzej, więcej rzeczy się zamyka, nie daje się możliwości ludziom odbicia się

Pani Ewa Samborska- Panie Mietku, póki Pan był z nami cały czas Pan nam powtarzał, że dopóki jest Pan z nami to my mamy szansę w 100% na dostanie plaży. W momencie, gdy Pan się wycofał zakomunikował nam Pan, że nie dostaniemy tej plaży, już wtedy Pan wiedział. Jak Pan nas nazywał w imieniu radnych, jakich słów Pan używał, pamięta Pan jeszcze? Mówił Pan, że radni nas mają za patologię spod sklepu. Nie powiedział Pan, tak nigdy? To Pan nas wciągnął w to wszystko, to Pan przez dziesięć telefonów dziennie do nas wykonywał, nawet o jedenastej w nocy, a teraz jest Pan przeciwko nam, dziękujemy bardzo.

L. Cesarz – są to słowa przykre, ale prawdziwe i powinno to wybrzmieć, ponieważ Pan radny powinien wspierać tych ludzi, a robi zupełnie przeciwnie. Poza tym trudno się oprzeć wrażeniu, że nagle optyka się zmieniła po odejściu Pana Grabowskiego, bo tak to się zaczęło dziać. Ja nie chcę tutaj więcej zabierać głosu o tym dlaczego tak się dzieje, dlaczego inaczej. Spójrzcie Państwowi tym ludziom w oczy i powiedzcie, że nie macie dla nich żadnej propozycji, a ich własna inicjatywa – nikt

nie chce, żebyście Państwo dali pracę, Oni chcieli sami sobie tę pracę zorganizować. Jeżeli nie mają takiej szansy i 100 tys. dla gminy nie ma żadnego znaczenia, to nic tu po nas.

Pani Grażyna Lechowicz – mili Państwo, jest mi niezmiernie przykro słuchać takie rzeczy i taki fakt utwierdza w przekonaniu wszystkich, że dlaczego dzieje się źle w tej naszej gminie, ponieważ decyzje przepadają nieprzemyślane. Stało się wielką krzywdą podjęcie decyzji na jednej z sesji, czy komisji, już nie pamiętam kiedy Pan Burmistrz i radni dali furtkę grupie osób na ubieganie się na środki unijne na utworzenie Spółdzielni Socjalnej. Wtedy chyba byłam jedną z nielicznych osób, która powiedziała, że dopóki nie zobaczę tych osób i nie usłyszę jakie mają plany i jak mają zamiar to zrobić nie zgadzam się na to, żeby w drodze uchwały przekazać Spółdzielni plażę już teraz. Większość radnych nie wiem dlaczego, Pani Przewodnicząca również ochoczo zgodziła się na to, żeby Spółdzielnia ubiegała się o te środki. Pan Burmistrz o czym nam mówił na wspólnym posiedzeniu komisji i o czym mówiła Pani, która reprezentuje Spółdzielnię wystawił list intencyjny, żeby mogli ubiegać się o te środki. Takie rzeczy powodują, że za tym idą działania i buduje się nadzieję na realizację tych działań. W momencie kiedy środki zostały przyznane należy zrobić wszystko, żeby ta Spółdzielnia się utrzymała. Jeśli nie całą plażę, to może należy rozważyć przekazanie Spółdzielni Socjalnej kuchni, która chyba nie jest wykorzystywana w tym sezonie, a Spółdzielnia mogłaby tam prowadzić działalność. Nie wiem, czy możliwe jest przekształcenie tego biznes planu. Niezwykle żalosne jest to, że jeden z radnych wypowiada się w imieniu wszystkich radnych. Nie wiem, jako to jest możliwe. Poza tym nie wyobrażam sobie nękania kogoś telefonami. Nawet, jak się jest radnym, to nie upoważnia to do tego. Bardzo proszę Szanowną Radę i Pana Burmistrza o rozważenie tej sytuacji i zaproponowanie Spółdzielni możliwości działania i realizowania tego, czego się podjęli, tak aby wydatkować otrzymane pieniądze i możliwość rozpoczęcia działalności gospodarczej na terenie naszej gminy. To są nasi mieszkańcy, jak my traktujemy swoich mieszkańców – zastanówmy się. Z mojej strony przepraszam najmocniej, że musieliście tyłu upokorzeń tutaj doświadczyć.

Pan M. Grabowski – Spółdzielnia może stanąć na dzierżawę grzybka i baru, na pewno będzie przetarg tutaj Burmistrz ogłosi. Ja przewidziałem taką sytuację, którą i taką przedmowę, którą Pani radna wygłosi. Ja zadam Pani jedno proste pytanie, to Pani pomagała pisać pismo o wycofanie się ze Spółdzielni jednej z Pań? Czy ta osoba zwróciła się do Pani, bo te 20 tys. to jest dlatego, że Pani pomogła napisać fachowe pismo Pani Marioli i dlatego Pani Mariola wycofała się ze Spółdzielni, bo bała się kobiecie odpowiedzialności i ma do tego prawo. Bo dla kogoś podpisanie czeku in blanco na 20 tys. na rok jest rzeczą naturalną, bo po roku jest rozwiązanie umowy, inny myśli, że jest to jakieś obciążenie kredytowe. To pomogła Pani, czy nie pomogła?

Pani L. Cesarz – Pani, która się wycofała przestraszyła się bardzo, ale po rozmowie z Panem Mieczysławem.

Pan Maciej Piaszczyński – chcę zabrać głos, jako radny, który nie jest bezpośrednio zaangażowany w relacje. Tutaj mamy jednego radnego, przedstawiciela teoretycznie, który się wypowiada być może za nas, być może nie, dlatego chciałbym się odciąć od tej dyskusji, bo już się w sumie przyzwyczaiłem, że takie dyskusje są prowadzone, że personalnie jedni do drugich się odnoszą i tak naprawdę nie ma to znaczenia dla mnie i mieszkańców, których ja reprezentuję. Pomijamy jeden aspekt, ja tutaj chciałbym się wypowiedzieć w swoim imieniu. Byłem, jak najbardziej, zielone światło, mamy intencję, że będziemy chcieli przekazać plażę Spółdzielni Socjalnej, ponieważ tak, jak było być nie może. Tak jak było w zeszłym roku takiej sytuacji na plaży jeszcze nie było. Jestem mieszkam i mieszkam tak, jakby na plaży i tak jak w zeszłym roku, tak nie było nigdy. Tak źle prowadzonego Ośrodka, takiego bałaganu itd. i ja byłem cały za tym, żeby jakieś zmiany wprowadzić i to była szansa, żeby ta zmiana się pojawiła i nie ma żadnego problemu. Jedynie byłem zwolennikiem wstrzymania się od powoływania dyrektora Domu Kultury ponieważ obowiązki na plaży mogła by przejąć Spółdzielnia Socjalna i praktycznie Dom Kultury nie miałby żadnych obowiązków oprócz trzech imprez w roku. Tutaj decyzją gminy konkurs został ogłoszony, więc będzie sporo zadań dla dyrektora Domu Kultury i jeżeli my nie damy obowiązku na plaży dyrektorowi, tak funkcjonowanie Domu Kultury nie ma sensu i wszystkie te osoby znalazły by się po Państwa stronie. To nie jest tylko, to że my teraz rozpatrujemy tylko te nazwiska, tylko musimy wziąć pod uwagę drugą stronę. Ja uważam, że nie możecie Państwo tak emocjonalnie podchodzić, że my przeciwko Państwu jesteśmy, albo jesteśmy cali za, bo Państwa lubimy, albo Państwa nie lubimy i uważamy, że Państwo jesteście tacy, czy tacy. Ja w tej chwili zmieniłem zdanie i nie ukrywam mogę się do tego przyznać. Tak jak teraz jest plaża przygotowana,

tak od lat niebyło. Jeżeli tak przygotowana plaża zostanie powierzona nowemu dyrektorowi i będzie to dobrze gospodarzone, ja jestem cały za. My jesteśmy tutaj skorzy pomóc w każdym innym aspekcie, ale my nie możemy tak naprawdę jednego obiektu, który mamy, zarządzamy, z którego możemy czerpać drobne dochody oddać, bo inni też by chcieli.

Pan A. Ciechalewski- tak, jak było powiedziane, że plaża jest otwarta dwa miesiące w roku, co jest w planie robić poza sezonem, bo my mamy pomysł, co robić po sezonie żeby to działało przez cały rok, nie tylko w sezonie letnim, a Pan dyrektor będzie się zajmował plaż przez dwa miesiące, a później na 10 miesięcy zostaje na Dom Kultury.

Burmistrz Paweł Mikołajewski – opinia Wasza była w poniedziałek. Myśmy się wszyscy umówili, że w środę zostanie przekazana informacja. Jeżeli nie ma uchwały, to w chwili obecnej przed rozpoczęciem sezonu na pewno moim zdaniem do września nie ma szans na zmianę struktury tej właścicielskiej na plaży

Pani L. Cesarz – mając na uwadze już tylko i wyłącznie dobro tych osób, bo myślę, że Pan dyrektor ma trochę inny problem, a inny problem mają takie osoby. Natomiast życie im nie daje pewnych możliwości, jak Państwo, wobec czego trzeba było im pomóc, czy chcecie Państwo rozważyć kwestię przekazania w nieodpłatne użytkowanie grzybka i baru i stołówki, która jest nieczynna. Ponieważ środki zostały przyznane i jest to bardzo nietypowa sytuacja dla Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej, że w tej chwili nie przyjmuje się pieniędzy, które się zdobyło, to oni też mają kłopot. Aby uniknąć problemów, żebyście Państwo też do końca wyrzutów sumienia niektórzy, to ja mam taką propozycję.

Pani Wanda Król – będzie ogłoszony przetarg proszę, żeby Spółdzielnia Socjalna do tego przetargu przystąpiła.

Pan Roman Majewski – stwierdził, że jeżeli Spółdzielnia wejdzie w „grzybka” i kuchnię, to On nie chce, aby były tam organizowane dyskoteki po godzinie 22⁰⁰.

Pani L. Cesarz stwierdziła, że taka działalność dyskotekowa wcale ich nie interesuje.

Burmistrz P. Mikołajewski – tutaj bazujemy na emocjach i też z przykrością muszę stwierdzić, że Pani Lidia gra na emocjach w tym momencie. Mówiliśmy, że jesteśmy za rozwojem ekonomii społecznej i myślę, że jak najbardziej jesteśmy. Przytoczony na naszej komisji list intencyjny był niezbędnym elementem wniosku aplikacyjnego. Poprosiła mnie Pani o taki list intencyjny, wobec czego taki list został przygotowany, bo bez niego w ogóle nie moglibyście złożyć dokumentacji. Nie było innej możliwości, żeby na tym etapie odmówić w ogóle możliwości starania się. My spotykaliśmy się wiele razy, natomiast nasze spotkania opierały się li tylko wyłącznie na tym, że ekonomia Społeczna jest fajna i fajnie, że będziemy robili. O tym jak konkretnie będzie wyglądała oferta i jak konkretnie będzie wyglądało zarządzanie obiektem wartości paru milionów złotych dowiedzieliśmy się półtora tygodnia temu na podstawie tych informacji, które nam Pani pisemnie wraz z listem przedstawiła. Wcześniej żadnych konkretów nikt z Państwa radnych nie znał, więc mógł się wypowiadać tylko i wyłącznie intencyjnie w zakresie takim, że jest tym zainteresowany. To, że Spółdzielnia poza tymi dwoma miesiącami ma się zajmować usługami opiekuńczymi Pani powiedziała, że mnie o tym informowała, ja sobie takiego faktu absolutnie nie przypominam, bo się dowiedziałem podczas tej komisji i powiem szczerze, że żałuję, że nie poszło to w odwrotną stronę, że Spółdzielnia nie została założona w celu świadczenia innych usług, a dodatkowo po jej rozruszaniu nie weszła z ofertą, która byłaby skierowana na obejmowanie kolejnych innych działań.

Ja tutaj spytam się Państwa radnych o opinię. Nie ma problemu w tym, żeby gmina udostępniła lokal, w którym byłoby miejsce prowadzenia działalności gospodarczej. Wcześniej mówiliśmy li tylko o dwóch formach, które są możliwe do uruchomienia tak naprawdę działalności na plaży, albo w przetargu, ale oczywiście, jak to często słyszymy anonimowi mieszkańcy mówili, że ten przetarg będzie ustawiony. Wobec czego podjąłem decyzję, że nie mówimy o przetargu, który miałby być ustawiony i podejmujemy ten drugi kierunek i możliwość bezprzetargowego przekazania w drodze uchwały. Nie ma w tym momencie żadnych sugestii i nie miał by nikt możliwości mówienia, czy coś jest ustawione, czy nie. Taka jest wola na podstawie konkretnych danych, oparta uchwałą i jest to zgodne z prawem. Natomiast Spółdzielnia Socjalna jest to specyficzna forma działalności gospodarczej. Możemy przekazać nieodpłatnie lokal na siedzibę, jeżeli jest opinia, żeby w tej chwili nie oddawać tego Ośrodka i w takiej sytuacji będę chciał, jak najszybciej wprowadzić w systemie otwartym dla wszystkich wydzierżawienia, baru, grzybka, toalet, żeby to jako kompleks stanowiło

pewną możliwość stanowią usług, ale patrząc na to i te wszystkie słowa, które się dzieją uważam, że powinno to się odbyć na zasadach stricte komercyjnych. My nie zrobimy przetargu nieograniczonego tylko to będzie przetarg ofertowy i myślę, że każdy będzie miał prawo – chciałbym, żeby to jak najszybciej zostało uruchomione w ciągu około 9-10 dni podamy do publicznej wiadomości termin takiego ogłoszenia. Zostanie to upublicznione w prasie, tak żeby każdy możliwość z tym zetknięcia i nie ma problemu można działać.

Pan Radosław Lipnicki jeden z członków Spółdzielni – Panie Burmistrzu, brałem udział we wszystkich spotkaniach, o których Pan mówi. Oczywiście nie mówiliśmy o wszystkich rozwiązaniach, które planujemy, ale na żadnym spotkaniu nie było mowy, że mówimy tylko o plaży. Mówiliśmy, że jednym pomysłem na funkcjonowanie Spółdzielni poza sezonem są usługi opiekuńcze i usługi cateringowe. Na początku kwietnia było tutaj spotkanie komisji, w którym braliśmy udział i na tym spotkaniu w dużym gronie mówiliśmy, jakie są plany Spółdzielni w sensie zagospodarowania Ośrodka, jakie są możliwości inwestycyjne w tym momencie. Przedstawiliśmy zakres i kwotę inwestycji i decyzją radnych było, że Biały Bór jest zainteresowany powstaniem Spółdzielni na takich zasadach. Ja po prostu po ludzku nie rozumiem zmiany nastawienia Pana Burmistrza w stosunku do Spółdzielni, która nastąpiła w momencie po odejściu Pana Grabowskiego. Po prostu przykro mi jest, że w ten sposób tak się zadziało. Pan Burmistrz mówi, że będzie przetarg ofertowy – to się wszystko zgadza tylko, że w przypadku biznes planu, który był tworzony, jeżeli miało być planowane wyjęcie tych części składowych Ośrodka, to już biznes plan byłby bez sensu.

Burmistrz Paweł Mikołajewski – Panie Radku, na wszystkich spotkaniach mówiliście Państwo o usługach opiekuńczych, o zakładach aktywności zawodowej realizowanych przez Was odrębnie w Koszalinie, w Karlinie i jak sami stwierdzaliście działalność Feniksa nie ma wspólnego nic z Białym Borem. Tak było, to powtarzane.

Pani G. Lechowicz – czy w poprzednich latach też odbywały się przetargi na wynajem baru, grzybka i kuchni i jakie były wpływy z tytułu dzierżawy z tych obiektów.

Burmistrz – dopiero w poprzednim roku udało nam się przejąć bar, gdzie część z Państwa była przeciwna przejmowaniu tego baru i wcześniej nie był on uruchamiany. Natomiast po podjęciu działań przez nas w tamtym roku za Państwa zgodą ten bar został przejęty i zgodnie z obowiązującymi przepisami został wydzierżawiony przez BCKiR i to było w zarządzie BCKiR-u i to był jeden sezon, czyli około dwóch miesięcy.

Pani B. Pankiewicz-Ginda- przetargi były organizowane tylko, że ogłoszenia były tylko umieszczane na stronie internetowej BCKiR-u. Tu Pan Roman może potwierdzić, bo kuchnię dzierżawił przez jakiś czas.

Pan Roman Majewski –stwierdził, że płacił za dzierżawę brutto 2.700 zł miesięcznie i musiał doprowadzić do takiego stanu, żeby Sanepid odebrał i w skali trzech miesięcy to był koszt 8.100 zł, a z grzybka nigdy nie pobierał pieniędzy.

Pani B. Pankiewicz-Ginda – jeżeli chodzi o bar, to był dzierżawiony za 200 zł za okres faktycznie prowadzonej działalności.

PKT 5 INFORMACJA BURMISTRZA O DZIAŁANIACH PODEJMOWANYCH W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM ORAZ O WYKONANIU UCHWAŁ PODJĘTYCH NA POPRZEDNICH SESJACH

Oświata:

- w wyniku procedury konkursowej na stanowisko dyrektora ZS Nr 1 w Białym Borze – dyrektorem Zespołu na okres przyszłych 5 lat szkolnych – funkcję dyrektora powierzono p. Elżbiecie Andrasz.

Na konkurs wpłynęła 1 oferta.

Konkurs został rozstrzygnięty 26 maja br., czyli od 1 września do 31 sierpnia 2022 roku.

- zakończono procedurę zatwierdzenia arkusza organizacji pracy Zespołu Szkół Nr 1 na rok szkolny 2017/2018. Arkusz, zgodnie z obowiązującym prawem, został zaopiniowany przez Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty.

Prognozowana liczba uczniów w klasach pierwszych: 21 uczniów w SP Nr 1, 5 uczniów w SP Drzonowo i 4 uczniów w SP Sępólno Wielkie. Będą dwie klasy VII w SP Nr 1 o liczbie uczniów 17 i 16 oraz jedna kl. VII w SP Drzonowo licząca 12 uczniów.

W zakresie zatrudnienia nauczycieli: wypowiedzenie otrzymała nauczycielka, która była zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy Pani pracująca w Szkole Podstawowej w Sępólnie Wielkim.

- W bibliotece szkolnej ZS Nr 1 w realizacji jest „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”. gmina Biały Bór otrzymała środki z budżetu MEN na zakup nowości wydawniczych do bibliotek szkolnych. Kwota dotacji to 12.000 zł, środki własne to 3.000 zł.

- na kolejnej sesji – 20 czerwca – zostaną wręczone nagrody dla uczniów, którzy osiągnęli wysokie wyniki w nauce i sporcie.

Promocja/ Sport

- w dn. 23 maja została wykonana usługa konserwacji, czyszczenia i uzupełnienia granulatu na boisku „Orlik”. Ostatni taka usługa miała miejsce 2 lata temu. Koszt usługi: 2.550 zł brutto.

- rozstrzygnięto procedurę zapytania ofertowego na usługi:

1. zabezpieczenia ratownictwa wodnego na kąpielisku miejskim w Białym Borze. Usługę wykona WOPR Woj. Zachodniopomorskiego za cenę: 19.400 zł. Pozostałe oferty były na kwotę 26 tys. zł oraz 33.670 zł.

2. usługę poboru próbek wody i ocenę jej jakości w trakcie sezonu kąpielowego: Usługę wykona PWiK za cenę 1277 zł. (łącznie 4 pobory). Sanepid Szczecinek nie przedstawił oferty z uwagi na brak akredytacji do wykonania usługi.

- rozpoczęły się przygotowania do Jubileuszowego, V Biegu Centaura, który odbędzie się 2 września (w sobotę).

- 25 czerwca na plaży planowana jest impreza z okazji ROZPOCZĘCIA LATA . Odbędą się pokazy ratownictwa wodnego, atrakcje sportowe i muzyczne.

Prace wykonywane w ramach prac interwencyjnych i publicznych.

- Wyremontowano urządzenia na placu zabaw przy budynku mieszkalnym Biały Dwór 12 – zwirownia.
- Wykonano fundament i zamontowano urządzenia rekreacyjne na placu zabaw w Białym Dworze i Sępólnie Małym.
- Wykonano prace porządkowe na placu rekreacyjnym w Kalisce.
- Oddelegowano pracowników zatrudnionych w ramach prac społeczno użytecznych do prac porządkowych na terenie plaży miejskiej.
- Wykonano prace remontowe i konserwacyjne na terenie plaży miejskiej oraz ośrodka „Omega”.
- Wykonano ogrodzenie oddzielające trakt pieszy z byłą oczyszczalnią ścieków.
- Zostało zdemontowane ogrodzenie działki w Dołgiem i ponownie zamontowane na innej działce. Jest to kwesta zamiany z osobą, która kupiła działki w Dołgiem.
- Pomalowano pomieszczenia biurowe po Straży Miejskiej z przeznaczenie na Posterunek Policji. Już od 15 maja Policja działa w obrębie naszych pomieszczeń. Myślę, że jest to dobra wiadomość również dla nas, ponieważ spadają nam koszty utrzymania naszego obiektu i jesteśmy w jednej przestrzeni.
- Wykonano remont pomieszczenia kotłowni w budynku mieszkalnym Biały Dwór 12 przynależnej do mieszkania nr 23.
- Wykonano remont instalacji centralnego ogrzewania w mieszkaniu Grabowo 44/4.
- Rozpoczęto budowę łazienki w mieszkaniu komunalnym przy ulicy Polnej 1/1.
- Rozebrano budynek gospodarczy przy ulicy Polnej.
- Na bieżąco prowadzone są prace w mieszkaniach komunalnych w związku ze zgłaszanymi usterkami.
- Oddelegowano pracownika do koszenia trawy w sołectwach Biały Dwór i Biskupice.
- Prowadzone są prace remontowe na drogach gruntowych na terenie Gminy i asfaltowych na terenie miasta. Wygraliśmy przetarg na obsługę ciągów komunikacyjnych w obrębie miasta Biały Bór, czyli ulicy Słupskiej, Bobolickiej Dworcowej na kwotę 650 tys. zł na trzy lata.
- Wykonywano prace przy drogach krajowych i chodnikach w związku z podpisaną umową z GDDKiA.

Z zakresu bezrobocia

W okresie międzysesyjnym zatrudniono 9 osób w ramach robót publicznych na okres od 2 do 4 miesięcy. Osoby te zostały skierowane do prac porządkowych i pielęgnacji zieleni na terenie miasta i gminy.

Na terenie gminy 45 osób bezrobotnych wykonuje prace społecznie-użyteczne.

Ogłosiliśmy przetargi na:

- dz. nr 31/5 obręb 08 m. Biały Bór ul. Brzeźnicka- działka przy Kruszbecie (zainteresowany jest jej nabyciem p. Marian Drożdziel.

- III przetarg na sprzedaż działek budowlanych na osiedlu w obrębie Kaliska,

- I przetarg na sprzedaż dz. nr 198/350 ob. Drzonowo, na cele zabudowy mieszkaniowej oraz usługowej,

2. Przeprowadziliśmy przetargi na następujące nieruchomości:

- odbył się V przetarg na sprzedaż nieruchomości przeznaczonej pod zabudowę przemysłową za zakładem Furel,

- II przetarg na sprzedaż działek na cele zabudowy mieszkaniowej i usługowej położonych w obrębie Drzonowo m. Dołgie – 1 działka została sprzedana,

- I przetarg na sprzedaż działki na cele zabudowy usługowej nr położonej w obrębie Drzonowo m. Dołgie. (działka po zamianie z Siemaszkami) – brak chętnych,

- II przetarg na sprzedaż działek budowlanych na osiedlu w obrębie Kaliska – brak chętnych,

- I przetarg na sprzedaż dz. nr 427/2 ob. Biskupice m. Linowo

3. Trwają przygotowania do sprzedaży działek na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiednich.

4. Trwają przygotowania do sprzedaży dwóch lokali mieszkalnych w budynku wielorodzinnym przy ul. Słupskiej 2 w Białym Borze.

5. Wpłynął 1 wniosek od Kancelarii Prawnej o przydział lokalu socjalnego. W chwili obecnej nie mamy wolnych lokali socjalnych.

6. Otrzymaliśmy zgodę od Wojewody Zachodniopomorskiego na przekazanie w użyczenie jezior Grębosz okres 10 lat, wysłaliśmy projekt umowy do Starostwa, czekamy na odpowiedź.

8. Podpisaliśmy 4 umowy dzierżawne na cele związane z mieszkalnictwem, 3 umowy na cele ogrodnicze, aneksowano 1 umowę na cele działalności gospodarczej.

9. Zawarliśmy 5 ugód na spłatę zadłużenia z tytułu najmu lokali mieszkalnych i wywozu nieczystości płynnych.

W zakresie Lokalnej Grupy Działania

Zostaną stworzone dwa podmioty gospodarcze, te które wystartowały do konkursu i otrzymały wsparcie.

My, jako gmina z tego tytułu też mamy korzyści i to bardzo dobre korzyści. Mamy już złożone wnioski, które uzyskały pozytywną opinię Rady Stowarzyszenia i przeszły do kolejnego etapu i to są projekty, które zostaną zrealizowane na początku przyszłego roku, będzie to doposażenie infrastruktury rekreacyjnej w gminie Biały Bór zakup trybuny na stadion miejski w Białym Borze. Całkowita wartość projektu 16.500 zł – dofinansowanie 15.000 zł.

Zagospodarowanie miejsca rekreacyjno-wypoczynkowego w miejscowości Kazimierz tam, gdzie do tej pory mieliśmy deficyt, jeżeli chodzi o place zabaw dla dzieci. Złożyliśmy wniosek na kwotę 16.666 zł, a otrzymamy dofinansowanie 15.000 zł. Otrzymamy również pieniądze na zagospodarowanie terenów zielonych przy ulicy Brzeźnickiej, na ten taki brzydki skwer na przeciwko Szkoły im. Oskara Langego. Zostanie zagospodarowany o wartości 15.000 zł, na wkład własny 1.600 zł.

Największa z tych inwestycji, która zostanie zrealizowana w ramach tej Lokalnej Grupy Działania to remont pomostów na jeziorze Łobez. Jak państwo wiecie pomosty są wielkie na terenie Białego Boru, natomiast one wymagają, co kilka lat dużych nakładów, a samodzielnie nie bylibyśmy w stanie tego zrobić. Całkowita wartość projektu to 116.918 zł, natomiast kwota dofinansowania 100.244 zł.

Oprócz tego mamy już złożony wniosek na promocję gminy. W ramach tego wniosku w przyszłym roku powinny do nas trafić darmowe kajaki i rowery wodne.

Obecnie przystępujemy do realizacji projektu *Organizacja zajęć dodatkowych i doposażenia bazy dydaktycznej dla uczniów na terenie Gminy Biały Bór* w wysokości 188093,12 zł, wkład własny gminy 40 908,01 zł (wkład własny rzeczowy – wartość sal udostępnionych na zajęcia. Dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014 – 2020. Ponadto Burmistrz przedstawił radnym broszurę informacyjną nt. ile kosztuje nasza gmina, w ramach tego chcemy pokazać naszym mieszkańcom jak wygląda budżet, skąd biorą się pieniądze w budżecie, co nas najwięcej kosztuje i jak w przeliczeniu na złotówkę, ile z tej złotówki na mieszkańca, na co i w jakiej wielkości przeznaczamy.

Wydaje nam się, że taka publikacja bardzo ułatwi mieszkańcom pogląd, jak wygląda nasza rzeczywistość, bo czasami nie jesteśmy w stanie sprostać kuli różnego rodzaju plotek, która na bazie, której tworzą się niesamowite historie tej broszurze widać dochody, wydatki, dług, który pozostał do spłaty, koszty utrzymania miasta, koszty dopłat do wody i ścieków, gospodarka śmieciowa.

PKT 6 WOLNA TRYBUNA DLA PARLAMENTARZYSTÓ, RADNYCH WOJEWÓDZKICH, POWIATOWYCH I GOŚCI ZAPROSZONYCH

Brak.

PKT 7 INFORMACJA O STANIE PRZYGOTOWANIA GMINY BIAŁY BÓR DO SEZONU TURYSTYCZNEGO 2017 ORAZ INFORMACJA NT.: IMPREZ TOWARZYSZĄCYCH W TYM DNI BIAŁEGO BORU

Przewodnicząca Rady poinformowała, że informację radni otrzymali z materiałami sesyjnymi.

Brak uwag.

PKT 8 PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

a)) określenia inkasentów, ustalenia dla nich wynagrodzenia z tytułu poboru podatków i opłat oraz wyznaczenia terminu wpłat zainkasowanych kwot

Brak uwag.

za - 14

przeciw -xx

wstrzymał się – xx

b) ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Białego Boru;

za - 12

przeciw - 1

wstrzymał się – xx -1 osoba nie głosowała

c) otrzymywania i wysokości diet przysługujących radnym za udział w pracach organów oraz zwrotu kosztów podróży służbowej;

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się - xx

d) ustalenia wysokości diety dla Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Białym Borze;

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się- xx

e) zatwierdzenia projektu pn. "Organizacja zajęć dodatkowych i doposażenie bazy dydaktycznej dla uczniów na terenie Gminy Biały Bór" współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego;

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się – xx

f) zmiany uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Biały Bór;

za - 13

przeciw - xx

wstrzymał się – xx 1 osoba nie głosowała

g) zmiany Uchwały Nr XXVIII/204/2017 Rady Miejskiej w Białym Borze z dnia 31 marca 2017 r. w sprawie dostosowania sieci publicznych szkół podstawowych i publicznych gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą - Prawo oświatowe;

za - 13

przeciw - 1

wstrzymał się – xx

h)) podziału Gminy Białý Bór na stałe obwody głosowania, ustalenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych;

za - 13

przeciw - xx

wstrzymał się- xx 1 osoba nie głosowała

i) podziału Gminy Białý Bór na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym w wyborach do Rady Miejskiej w Białym Borze.

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się- xx

j)) zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Białý Bór na lata 2017-2037

Pani Skarbnik Anna Dobrzańska- omówiła projekt uchwały.

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się – xx

k) zmiany uchwały Nr XXIX/213/2017 Rady Miejskiej w Białym Borze w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki na restrukturyzację zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów i emisji obligacji oraz częściowe pokrycie rozchodów 2017 roku

Burmistrz Paweł Mikołajewski – mamy pozytywną opinię Pana Wicewojewody, natomiast wpłynęły do nas pytania z Ministerstwa ok. trzydziestu i myślę że w okolicach 14 czerwca będziemy jechali do Departamentu Pożyczek w Ministerstwie Finansów. Głównie są to pytania albo porządkowe, albo wymagające rozszerzenia pewnych informacji i wyjaśnień. Nie ma tam nic, co by budziła w nas niepokój, że jest to negatywnie oceniane, chociaż patrząc na te wszystkie dokumenty to do samego końca nie będziemy wiedzieli, jaka będzie decyzja.

Przystąpiono do głosowania:

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się - xx

PKT 9 INTERPELACJE, OŚWIADCZENIA, WNIOSKI I ZAPYTANIA RADNYCH

Pani Bożena Kuchta – stwierdziła, że zarzuca się Jej, że jako radna nic nie zrobiła, że nic nie działa. Dlatego przedstawiła, jakie czynności poczyniła w sprawie uciążliwości drogi do Sępólna W., i Kopalni od miesiąca listopada, no wtedy się dowiedziała, że będzie zwiększone wydobywanie i ruch na tej drodze. W miesiącu listopadzie pojechałam przedstawić ten problem do Powiatowego Zarządu Dróg do Pana Fila, jaki oni mają plan dotyczący tej drogi, bo tam była dziura na dziurze i wtedy Pan Fil odpowiedział, że na razie nie mają pieniędzy, że te dziury będą łatanie, ale On nic nie może i nic konkretnego się nie dowiedziałam.

Po tej wizycie złożyłam pismo, przedstawiłam wszystkie nasze problemy i poprosiłam, że sołtys się też podpisał, dałam do wiadomości Pana Starosty i do Pana Burmistrza. Oczywiście na to pierwsze pismo oczywiście nie otrzymałam odpowiedzi i trwało to do 1 grudnia. Wtedy w styczniu zebrałam podpisy mieszkańców (137 osób) Sępólna Wielkiego i ponownie wystąpiłam pismem z 30 stycznia tego roku dołączając te listy z podpisami i wysłałam ponownie do Powiatowego Zarządu Dróg, do Pana Starosty i nawet do Pani Poseł Golińskiej, żeby wspomogła nas, bo wiadomo są trudności finansowe.

Dopiero 4 maja otrzymałam odpowiedź Pana Starosty z 20 kwietnia od grudnia. W między czasie monitowałam, dzwoniłam i w końcu otrzymaliśmy 20 kwietnia odpowiedź i na pierwszej stronie Pan Starosta mi napisał, jakie oni mają wydatki, jakie problemy, ale na drugiej stronie jest konkretna odpowiedź odnośnie naszej drogi i działania tej firmy Lafarge. Tutaj są już takie konkretne wiadomości, może chciałby ktoś się zapoznać, żeby tutaj nie zabierać dużo czasu, że do końca lipca mamy otrzymać już konkretną wiadomość, bo chodzi o to, że ten taśmociąg będzie szedł prze ten las i wtedy oni podejmą decyzję i są wyliczone trzy pozycje, że Lafarge będzie pomagała w remoncie tej drogi i są nawet kwoty podane i kiedy to będzie realizowane. To łatanie tych dziur też trwało dość długo, bo prawie cały maj. Też z Panem Paduchem byłam w kontakcie. Teraz już te dziury w zasadzie są już załatwane, ale ten asfalt jest w takim stanie, że to długo nie wytrzyma. Najgorsze jest to, co pozostało, to te pobocza. Po prostu jest strasznie, ruch tak wzrósł, bo wywożą ten urobek do Szczecinka na obwodnicę. Ruch zaczyna się już o trzeciej w nocy do 22 prawdopodobnie. Jest to bardzo uciążliwe dla tych mieszkańców, którzy mieszkają w pobliżu tej Kopalni. Pan Burmistrz też o wszystkim wie, też dzwoniłam do Pana Burmistrza wielokrotnie, że taka sprawa jest. Ja, jako radna co mogłam, to zrobiłam, ale teraz musimy poczekać do końca lipca zgodnie z tym pismem na to, co oni tu piszą. To, co jest w mojej gestii cały czas monitoruję. Chciałbym prosić Radę, Pana Burmistrza w formie jakiegoś pisma, wystosować do Powiatowego Zarządu Dróg, do Starostwa, bo to naprawdę jest uciążliwe. Do końca grudnia przewidziany jest bardzo wzmożony ten ruch. Pan Zbyszek zgłaszał, że nawet w Białym Borze odczuwa się ten ruch, nie mówiąc u nas.

Przewodniczący Komisji Pan Przemek też wizytował tę drogę, zna temat i dla nas jest to bardzo uciążliwe, a głównie dla tych mieszkańców, którzy tam mieszkają. Moim zdaniem ten temat powinien być załatwiony przed rozpoczęciem wydobywania. Wtedy powinien o tym myśleć Powiatowy Zarząd Dróg, Starostwo w jakim stanie jest ta droga, wiedzieli, że będzie budowana obwodnica Szczecinka, że od nas ten transport będzie szedł – nikt w tedy o tym nie myślał. Jeszcze na przyszłość, bo ta Kopalnia będzie szła, aż do samej miejscowości Sępólno. Przez najbliższe 30 lat cały czas będzie szło wydobywanie i ten odcinek drogi od Lafarge do samego Sępólna też jest w fatalnym stanie i już teraz trzeba o tym myśleć, żeby na przyszłość nie było takich problemów, że Kopalnia ruszy, samochody zaczną jeździć i wtedy na hura, bo będzie kurz, bo będzie pył. Nikt się kiedyś nie zainteresował, że mogą być takie problemy.

Z pisma Pana Starosty wynika, że w trzecim kwartale, będą te działania podejmować, żeby poszerzyć tę drogę i udrożnić.

Pan Włodzimierz Szydywar – stwierdził, że ten problem występuje od lat siedemdziesiątych i nigdy nie wybudowano tam drogi do potrzeb transportu ciężkiego uważa, że ze względu na jej stan, ta droga nie jest dostosowana do transportu ciężkiego.

Burmistrz Paweł Mikołajewski – problem jest w tym, że Lafarge nie uzyskało zgody Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych na temat wyłączenia z produkcji leśnej tego fragmentu lasu pod taśmociągiem. Cała procedura uzgadniania przebiegu taśmociągu wróciła, tak jakby do początku i teraz trzeba znowu ponowić procedurę i wystąpić do Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa do Urzędu Marszałkowskiego, On musi po swojej opinii wysłać do Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, Oni muszą podjąć pozytywną opinię. Jeżeli nie będzie pozytywnej opinii Lasów Państwowych, to temat taśmociągu i ta cała praca nad przygotowaniem tego planu miejscowego będzie wyrzucona w błoto, ale nie jesteśmy tego w stanie przeskoczyć, ani załatwić. To się odbywa zgodnie z procedurami, co do najmniejszego przecinka. Moim zdaniem to jest dziwne stanowisko Wydziału Rolnego Urzędu Marszałkowskiego, jak i Dyrekcji Lasów Państwowych. Ten teren od niemal zawsze był wpisany, jako teren Kopalni, więc to czy ten fragment tego lasu pod tym taśmociągiem jest, czy nie, moim zdaniem on wielkiego znaczenia nie ma, bo teren kopalniany powinien podlegać procesom, jakiejś reintegracji po tym przywrócenia do tego stanu poprzedniego. Tu jest bardzo wiele niewiadomych. Nikt w Lafarge do końca nie spodziewał się takiego obrotu sprawy, ponieważ pierwotnie jeżeli chodziło o budowę obwodnicy, Lafarge przegrał przetarg na dostawę kruszywa i kruszywo miało być na obwodnicę wożone bezpośrednio z Kopalni w Parsęku.

Natomiast kruszywo i materiał w Parsęku nie spełnił absolutnie kryteriów jakościowych i technicznych dzięki czemu Lafarge uzyskało kontrakt w wysokości 600 tys. ton piasku, który do końca roku musi być na tą inwestycję zawieziony.

My tutaj wspólnie z Panią Bożeną właśnie i rozmawialiśmy i ja wystąpiłem i do Lafarge i rozmawiamy w tej chwili i ze Starostwem. Jest to kłopot, to nie jest tak, jak Pani Bożenka powiedziała, że mieszkańcy by oczekiwali zaczarowanej różdżki, która odmieni po czterdziestu latach stan drogi, że Oni raptem przestaną jeździć i znikną. Po to kilka lat temu rozpoczęliśmy procedurę, żeby ten taśmociąg powstał. Dzisiaj jest to pod znakiem zapytania, ale nie wynika to z naszej złej woli i niepodejmowanych działań. Oczywiście, ten kij zawsze ma dwa końce i tym drugim końcem jest to, że przy tych ogromnych ilościach sprzedaży gmina bardzo ładnie się wzbogaci w przypadku opłat eksploatacyjnych, które do nas trafiają, z których my utrzymujemy tę naszą gminę i z czego będziemy mieli wolne środki na realizację swoich zadań. To nigdy nie ma dobrej drogi pomiędzy bezpośrednim interesem mieszkańca, któremu to hałasuje i ma rację w stu procentach i również tym interesem gminy, która ma z tego tytułu pieniądze w ramach czego może tym mieszkańcom oferować pewne usługi. To jest zawsze kłopot.

Patrząc na działania firmy Lafarge, też z drugiej strony to jest przedsiębiorstwo, które działa w celu uzyskania konkretnych przychodów i to jest zrozumiałe, natomiast nie mogę powiedzieć, że Oni są obojętni na nasze stanowisko i że nie reagują. Trzeba powiedzieć, że Lafarge wykonało i chodnik przy Kopalni i miejsca zjazdowe dla ciężarówek, żeby Oni mieli gdzie się zatrzymywać, żeby nie blokowali ruchu. My prowadzimy stale rozmowy z kierownictwem Lafarge w celu ich zmotywowania, a ostatnio dostali od nas ostre stanowisko na piśmie w sprawie konieczności unormowania tych poczynąń kierowców.

Proszę zwrócić uwagę na to, bo Oni mają problem z logistyką, odpowiednim rozlokowaniem tego transportu, ale logistyką w firmie Lafarge nie jest osoba z Koszalina tylko osoba z Białego Boru, więc popatrzmy na to, że czasami w różnych zakładach ludzie nie dostrzegają jakby tego, więc są to kłopotliwe rzeczy i musimy się z tym zmierzyć, nie można się poddawać i będziemy robili, ale to jest to, co Pani Bożenka powiedziała, my działamy zgodnie z literą prawa i w ramach prawa i niczego innego, no cudów nie wymyślimy.

Pan Przemysław Kuchenbeker – poparł Panią radną stwierdzając, że sam przekonał się, jak ta sytuacja wygląda udając się na tą drogę i obserwując, jak wygląda transport tą drogą. Faktycznie pobocze jest zniszczone, ruch TIR-ów na tej drodze jest bardzo wzmożony, samochody stoją w korku, nie przestrzegają prędkości i zagrożenie jest wielkie.

Ponadto zwrócił uwagę, co się dzieje na drodze nr 20 Biała –Przybrda - Drzonowo. TIR-y pędzą niesamowicie, w ogóle nie przestrzegają prędkości. Zgłosił to do Komendy Powiatowej Policji w Szczecinku, na mapę zagrożeń i niestety do dnia dzisiejszego nie widać Policji na tych drogach, a niebezpieczeństwo ogromne, więc w tym zakresie coś powinno się poczynić.

Pan W. Szydywar – stwierdził, że to nie prawda, że kierowcy jeżdżą jak chcą, bo samochody są wyposażone w tachometry, GPS-y i właściciele mają możliwość sprawdzenia ich, z jaką prędkością jeżdżą.

Pani Grażyna Lechowicz

1. Wnioskuje o obsadzenie tujami pasa wzdłuż bloku mieszkalnego na Żwirowni, aby chronił mieszkańców przed pyłem i hałasem ze Żwirowni, bo to jest niehumanitarne, żeby ci ludzie żyli w takich warunkach. Może Lafarge będzie skłonne sfinansować ten zakup, a chodzi o zwykłe tuje, żywotnik zachodni.

2. Co z komputerami z tych zamkniętych świetlic. Czy jakieś instytucje mogą ubiegać się o uzyskanie tych komputerów wraz z internetem.

3. Nawiązując do odpowiedzi GDDKiA w sprawie budowy ścieżki rowerowej do Białego Dworu Pani radna wnioskuje, aby radni, pracownicy Urzędu na mapie zagrożeń miejsc niebezpiecznych zaznaczyli ścieżkę do Białego Dworu zaznaczyli to miejsca niebezpieczne, żeby Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zobaczyła, że ludzie widzą to zagrożenie. Pani radna stwierdziła, że jeżeli będziemy walczyć o tą ścieżkę, to wywalczymy ją. Nie chodzi tylko o samochody ze Żwirowni, ale także zaczyna się nasilenie ruchu w związku z rozpoczynającym się ruchem turystyczno-wakacyjnym, a na tej drodze nr 25 prowadzącej przez Białą Dół do Białego Boru natężenie ruchu jest ogromne. Zaapelowała również do prasy, aby to upowszechnili, aby ludzie dobrej woli na tą mapę weszli i zaznaczyli to miejsce, jako zagrożenie

4. Składałam wcześniej interpelację, żeby gmina zwróciła się do Inspekcji Transportu Drogowego z informacją o tym, że mamy fotoradary stacjonarne ponieważ od jakiegoś czasu słyszy się, że w

Warszawie działają fotoradary stacjonarne, więc może i my mielibyśmy szansę na uruchomienie tych fotoradarów zwłaszcza, że istnieje taka potrzeba. Poza tym może byśmy uzyskali z tego tytułu, jakieś pieniądze. Ponawiam tę prośbę, żeby skontaktować się i zapytać czy moglibyśmy wydzierżawić te fotoradary.

Ponadto Pani radna wnioskuje o udzielenie odpowiedzi na interpelacje z po przednich sesji, na które nie otrzymała informacji.

Pan Jan Batruch

Obsadzenie tujami - stwierdził, że tam jest słaby grunt i tuje będą przyjmowały się przez lata, ale wcześniej już na ten temat rozmawiał z byłym kierownictwem Lafarge o zamontowanie barier ochronnych i jeszcze raz ponowimy takie rozwiązanie, bo tam są zasadzone drzewa i nie zdają egzaminu.

Przekazanie komputerów ze świetlic – poinformował, że świetlice zostały wyposażone w komputery z projektu i nie można ich nigdzie przenieść w trakcie trwania projektu, a jeszcze żadna świetlica nie jest na głucho zamknięta, tylko to był taki projekt, że część świetlic będzie w jakiś sposób z mniejszymi godzinami pracy.

ITD – już mamy taką odpowiedź z ITD w ubiegłym roku napisali, że nie są zainteresowani przejęciem naszych stałych fotoradarów. Tam gdzie ich interesują to tam może przejmą, a Warszawa to nie jest Biały Bór i tam przejmują. Nie chodzi o to, że próbowaliśmy iść w tym kierunku, ale ich odpowiedź taka była. Można jeszcze raz zwrócić się do nich – oczywiście.

Pan Paweł Mikołajewski

Uruchomienie fotoradarów stacjonarnych przez ITD – w Polsce działały fotoradary różnych firm. My mamy fotoradary firmy Multanowa i ITD na Multanowach nie pracuje, natomiast koszt przerobienia Multanowy do systemu, na którym pracuje ITD tj. ok. 30 tys. za sztukę i my ich nie wyłożymy, a ITD wyłożyć nie chce.

Pani B. Kuchta – poinformowała, że mieszkańcy tych budynków przed Sępolnem chcą przejścia dla pieszych.

Pan Jan Batruch – stwierdzi, że tym tematem zajmowano się już wcześniej i otrzymaliśmy informację, że nie jest to możliwe, bo przejście jest możliwe tylko tam, gdzie jest chodnik.

Pan Andrzej Czarnecki – zapytał, czy gmina myśli coś o mieszkaniu „plus”, czy są jakieś działania prowadzone. Mamy działki inwestycyjne, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, MON mają pieniądze trzeba tylko się zgłaszać.

Burmistrz Paweł Mikołajewski – byliśmy na spotkaniu, które mówiło o mieszkaniu „plus” i warunki tego programu są takie, że nie stać nas na udział w tym programie nie stać, bo to nie jest kwestia przekazania gruntów za darmo. To jest kwestia wniesienia wkładu własnego itd., to nie jest tani program dla gminy. Mnie się to bardzo podobało, natomiast na chwilę obecną my mamy grunt pod budynek wielorodzinny w Białym Borze na ulicy Dworcowej. Burmistrz stwierdził, że jeżeliby chodziło tylko o przekazanie działki, to zrobiłby to od zaraz, niech budują.

PKT 10 TRYBUNA OBYWATELSKA I TRYBUNA SOŁECKA

Brak wystąpień.

PKT 11 WOLNE WNIOSKI I ZAPYTANIA

Brak wystąpień

PKT 12 ZAMKNIĘCIE POSIEDZENIA

Przewodniczący Rady : W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam trzydziestą sesję Rady Miejskiej w Białym Borze.

Protokołowała: Bogumiła Sztuba

Przewodnicząca Rady

Wanda Król